

BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
AKADEMII ŚWIĘTOKRZYSKIEJ  
IM. JANA KOCHANOWSKIEGO

**WŁADYSŁAW SZCZEPAŃSKI**

**OBECNOŚĆ**

Wystawa jubileuszowa z okazji XXX-lecia  
pracy artystycznej

KIELCE 2007

Tym razem gościmy w Galerii Akademickiej wystawę prac Władysława Szczepańskiego, profesora w Instytucie Sztuk Pięknych Akademii Świętokrzyskiej, zatytułowaną OBECNOŚĆ. To pierwsza wystawa rysunku w naszej Galerii.

Prezentowane w ramach tej ekspozycji prace to *filozoficzny komentarz do typowych ludzkich sytuacji, szczególny rodzaj obecności ukazanej poprzez bezładny świat* - zauważają znawcy twórczości Władysława Szczepańskiego.

OBECNOŚĆ. Dla mnie nadanie wystawie takiego tytułu przez Artystę urodzonego we Lwowie, a z wyboru Kielczanina, silnie wrośniętego w miejscowe środowisko, może być także odczytywane jako swoisty manifest realnej obecności w wybranym przez siebie mieście.

Wystawa zbiega się z trzydziestoleciami pracy twórczej Artysty, To piękny jubileusz. Jest dla nas zaszczytem, iż w takich okolicznościach tę wystawę gościmy.

Henryk Suchojad  
Kielce, listopad 2007

Galeria Akademicka Biblioteki Głównej  
Akademii Świętokrzyskiej  
listopad – grudzień 2007

*Potrzeba wypowiedania się przy pomocy formy plastycznej, która wystąpiła u mnie od najmłodszych lat, nie opuściła mnie nigdy. Uzasadnienia swojej postawy twórczej nie szukam w teorii sztuki i frazeologii, bowiem przede wszystkim idzie mi o znalezienie zrozumienia u odbiorcy.*

*Władysław Szczepański*



*fot. P.Pierściński*

Artysta urodził się 18 lipca 1951 roku we Lwowie. Studia artystyczne odbył w latach 1972-77 na Wydziale Grafiki Wyższej Szkoły Poligraficznej we Lwowie. Dyplom z wyróżnieniem w zakresie grafiki uzyskał w roku 1977. Uczeń prof. Mieczysława Gębarowicza. Bezpośrednio po studiach podjął pracę pedagogiczną, początkowo we Lwowie, a od 1989 w Kielcach. Obecnie jest profesorem zwyczajnym w Instytucie Sztuk Pięknych Akademii Świętokrzyskiej. Uprawia twórczość głównie w zakresie rysunku, ale także malarstwo i grafikę. Wystawia od roku 1978. Pierwsza wystawa indywidualna, zatytułowana „W walce o formę”, miała miejsce w Galerii Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Warszawie w 1979 roku.

Władysław Szczepański prezentował swoje prace na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych, między innymi w Warszawie (Stowarzyszenie Historyków Sztuki 1979 i 1983, Muzeum Archidiecezji 1992, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” 1993, Muzeum Niepodległości 1994), Wrocławiu (Muzeum Architektury 1989), Kielcach (Muzeum Narodowe 1990, BWA 1990, 1992, 1994, 1997, 2001, 2002, 2007),

Krakowie (Muzeum Historii Fotografii 1991, Galeria Autorska Bronisław Chromy Art 2000), Przemyślu (Muzeum Narodowe 1992, 1993), Radomiu (Muzeum Sztuki Współczesnej 1996), Zakopanem (Miejska Galeria Sztuki im. Władysława hr. Zamoyskiego 2003/04), Brzegu (Muzeum Piastów Śląskich 2006), Sandomierzu (Galeria Sztuki Współczesnej BWA 2001, 2007) i Kijowie (Irena Art Gallery 2007).

Brał także udział w wystawach zbiorowych i konkursowych, m.in. we Lwowie (Lwowska Galeria Obrazów), w Łodzi (Ośrodek Propagandy Sztuki), Warszawie (Czeskie Centrum Kultury), Gdańsku (Muzeum Narodowe), Radomiu (Muzeum Sztuki Współczesnej, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej), Gorzowie Wielkopolskim (BWA), Belgii (Cultural Centre of Viroinval, 1998, 2000, The Czech Centre in Brussels), Rumunii (Flolean Museum Baia Mare), na Węgrzech (Vigado Galeria Budapest, Gallery Kormendi Csak in Sopron), Czechach (International Biennial of Drawing, Pilsen 2000, 2002, 2004, 2006, Museum of West Bohemia, Pilsen), Szwecji (Instytut Polski w Sztokholmie), Niemczech (Instytut Polski w Berlinie), Włoszech (Sala Manzu in Bergamo, Mercato Romano Coperto, Ferentino, Akademia Sztuk Pięknych Rzym) i w Kielcach (Muzeum Narodowe).

Artysta był wielokrotnie nagradzany, między innymi:

1991 - Nagroda indywidualna II stopnia Rektora WSP w Kielcach za osiągnięcia artystyczne;  
1996 - Nagroda Państwowych Szkół Sztuk Plastycznych w Kielcach na wystawie konkursowej "Przedwiośnie'96";  
Nagroda indywidualna I stopnia JM Rektora WSP w Kielcach za osiągnięcia artystyczne;  
1997 - Nagroda Prezydenta Miasta Kielce za zestaw dwóch rysunków, I nagroda na wystawie konkursowej "Przedwiośnie'97";  
1997 - Odznaka "Zasłużony Działacz Kultury" - przyznana przez Ministra Kultury i Sztuki;  
1998 - Srebrny Krzyż Zasługi;  
1999 - Wyróżnienie Honorowe - IV Ogólnopolski Salon Sztuki, Ostrowiec Świętokrzyski, BWA;

2000 - Nagroda JM Rektora WSP za wyróżniające osiągnięcia artystyczne; Nagroda Burmistrza Miasta i Gminy Busko-Zdrój za zestaw rysunków - „Przedwiośnie 2000”; Medal Fundacji Bronisław Chromy Art; Wyróżnienie Honorowe - V Ogólnopolski Salon Sztuki, Ostrowiec Świętokrzyski;

2001 - Nagroda Świętokrzyskiej Agencji Rozwoju Regionu za zestaw rysunków – „Przedwiośnie 2001”;

2002 - Nagroda Marszałka Województwa Świętokrzyskiego (I nagroda) za zestaw rysunków – „Przedwiośnie 2002”;

Nagroda Indywidualna I stopnia JM Rektora Akademii Świętokrzyskiej za wyróżniające osiągnięcia artystyczne w roku akademickim 2001/2002;

2003 - Nagroda Indywidualna II stopnia JM Rektora Akademii Świętokrzyskiej za wyróżniające osiągnięcia naukowe w roku akademickim 2002/2003;

2004 - Nagroda II stopnia Prezydenta Miasta Kielce za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury w 2003 roku;

The Honorary Certificate of the Highest Quality Short List - IV International Biennial of Drawing, Pilsen, Czechy

2006 - Nagroda indywidualna II stopnia J. M. Rektora Akademii Świętokrzyskiej za wyróżniające osiągnięcia naukowe w roku akademicki 2005/2006;

2007 - Nagroda II stopnia Prezydenta Miasta Kielce za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury w 2006 roku.

W latach 1990 i 1991 był stypendystą Ministra Kultury i Sztuki oraz Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

Prace Władysława Szczepańskiego znajdują się w zbiorach Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu, Musee du Petit Format - Viroinval, Belgia, Flolean Museum - Baia Mare, Rumunia, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie, Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach, Urzędu Miejskiego w Kielcach, Banku Zachodniego - Oddział w Kielcach,

Małopolskiego BWA - Galerii Sztuki w Miechowie a także w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą, m.in. we Włoszech, Kanadzie, USA, Ukrainie i Litwie.

Twórczość artysty znalazła uznanie publiczności i spotkała się z przychylnymi opiniami specjalistów i znanych krytyków w Polsce i za granicą. O jego dokonaniach pisali m.in.: Jan J. Aleksion, Łukasz Heyman, Irena Huml, Magdalena Hniedziewicz, Łukasz Kossowski, Jerzy Madeyski, Ryszard Otręba, Sonia Pietrowskaja, Stanisław Rodziński, Andrzej Trybunalski i Wiesława Wierzchowska.

Władysław Szczepański jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków i Stowarzyszenia Historyków Sztuki oraz członkiem założycielem Świętokrzyskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Kielcach.

W sztuce, ściślej - w dobrej sztuce treść szuka formy. Zdolnej ją wyrazić i stworzyć z nią jedność tak spójną, że już nierozłączną. Tą, w której oba te pojęcia pokrywają się ze sobą, gdyż treść staje się formą, a kształt jest przesłaniem artysty.

Ten właśnie, jakże skądinąd dziś rzadki warunek dobrej sztuki spełniają rysunki Władysława Szczepańskiego. Rysunki? Raczej monochromatyczne obrazy zbudowane ze światła i cieni oraz ich kontrastów. Ostrych i zdecydowanych, lub miękkich i niezwykle subtelnych. To one budują płaszczyznę i jej przestrzeń wewnętrzną, to ich napięcie decyduje o klimacie dzieła. O tym co w nim najważniejsze. Gdyż Szczepański nie maluje sensu stricte architektury. On maluje swoje nastroje i wzbudzone przez nie refleksje. Choć może jest inaczej, może znajduje w tym motywie swoje miejsce na ziemi i identyfikuje się z nim, może więc jego architektoniczne pejzaże są alter ego artysty?

Ta właśnie sugestia jest najbardziej prawdopodobna a w każdym razie najbardziej pociągająca. I usprawiedliwiona curriculum vitae artysty.

Władysław Szczepański urodził się, podobnie jak niżej podpisany, we Lwowie, w tym Lwowie, którego już nie ma, z którego pozostała jedynie zewnętrzna powłoka pełna wspomnień i żalu za bezpowrotnie minionym. Za żywiołowym temperamentem i radością istnienia tego najweselszego i najbardziej witalnego ze wszystkich europejskich miast.

Tam, we Lwowie, Szczepański ukończył studia na Wydziale Grafiki Wyższej Szkoły Poligraficznej, tam też pracował pod okiem Wielkiego Pana naszej historii sztuki, samego Gębarowicza, poczem wyjechał, by zamieszkać w Kielcach. Stał się więc Szczepański emigrantem z miasta, do którego nie ma powrotu, a nostalgia tego rodzaju nie może zostać zaspokojona w sposób inny od introwersji, od podróży w głąb własnych wspomnień i układania ich na wzór najcenniejszych klejnotów w przegródkach swej pamięci, od porządkowania ich zatem, bo nic nie wymaga takiej pieczy, jak wspomnienie właśnie. Czyż zresztą sztuka nie jest w swej najgłębszej istocie porządkiem uczuć, myśli i form użytych do ich wyrażenia? I czyż istnieje coś bardziej uporządkowanego od geometrii, od surowego rachunku proporcji ujętych w karby linii prostych i wykreślonych przez nie wektorów sił? W tym połączeniu, w którym brzmi najczystszy tonem czysta logika i czysta emocja? Władysław Szczepański zaczyna więc swą drogę twórczą od abstrakcji geometrycznej, acz z wyraźnymi skłonnościami do active i nie tylko tego typu malarstwa zresztą. W jego sztuce tamtych lat widać też nieodległe echa minimal artu i sztuki typu informel, zwanej również abstrakcją liryczną. Tak rodziła się forma. Myśl szukała swego widzialnego kształtu. I znalazła go. Nie tylko w sztuce bezprzedmiotowej, w czystej kreacji zatem. Znalazła go również w górującej nad nią architekturze, tym niezwykle motywem, w którym jest wszystko: logika abstrakcyjnej konstrukcji i ciepło uczucia, i bogactwo metafor i symboli, boć przecie architektura może być gościnna i obronna, i święta, przyjazna, podniosła i odpychająca, może być biedna i bogata, wzniosła i przyziemna, pradawna i futurystyczna. Z architekturą można się więc identyfikować, znaleźć w niej swoje odbicie a w sobie jej refleksy. Architektura jest bowiem tworem zarówno materialnym jak duchowym, służy człowiekowi i kształtuje zarazem jego duszę i umysł. Jest z nim tożsama.

Architektoniczne autoportrety - gdyż tak chyba należy nazwać dzieła Szczepańskiego - są piękne i przejmujące

zarazem. Piękne w kompozycji, w panującym w nich ładzie myślowym, w dyscyplinie operowania skromną i oszczędną, lecz przez to monumentalną formą i mięsistą, mroczną materią połączoną w idealnej symbiozie z precyzją linii i mistrzostwem walorowych rozwiązań. Światło i światłocien są przyrodzone sztuce Basenu Morza Śródziemnego; wyższym, od klasycznego chiaroscuro stopniem wtajemniczenia była właściwa późnym dziełom Rembrandta, rodyjskim luministom i impresjonistom umiejętność malowania „światłem na świetle”; Szczepański poszedł jeszcze krok dalej - niektóre jego dzieła są malowane mrokiem na mroku.

Bezładny świat Szczepańskiego urzeka swą urodą lecz odpycha zarazem pustką. Zamkniętymi bramami i oknami, zaułkami bez wyjścia i domami bez wejścia, wygasłymi kominami z których nie unosi się najcieńsza choćby smużka dymu. To cmentarz domów, z których uleciało życie, domów, przekształconych we własne kamienie nagrobne nad którymi unoszą się strofy Dantego „Lasciate ogni speranza”, porzućcie wszelką nadzieję wy, którzy tu wchodzicie.

Artysta stworzył nadrealną lecz i metafizyczną zarazem rzeczywistość. Rozświetloną zjawiskowym światłem i przepojoną uporczywym pragnieniem dotarcia do istoty rzeczy, do zjawisk sięgających poza empiryczne doświadczenie.

To prawdziwie niezwykła i głęboka sztuka. Lecz przeznaczona wyłącznie dla ludzi wrażliwych i myślących. Inni? - cóż, dostrzegą w niej jedynie smutną dokumentację starych i odchodzących w niebyt miast. Nie pojmą, że w ich kadrach artysta odnalazł siebie i przepoił je własną osobowością. Bo rację miał Breton, pisząc w swym manifestie, że sztuka winna dążyć do „rozświetlenia części nie odkrytej naszej istoty, której całe piękno, miłość i cnota zaledwie przez nas poznane, lśnią blaskiem intensywnym”.

Jerzy Madeyski, 2000

Tylko z pozoru tematem prezentowanych na wystawie prac jest rzeczywisty obraz malowniczych i opuszczonych przez ludzi i Boga zaułków. Również wyeliminowanie przez Artystę z rysunków szczegółów to przemyślana konwencja, dzięki której od razu całą uwagę widza skupia on na meritum swego artystycznego przekazu. Zniszczałe ludzkie siedziby okazują się więc tylko pretekstem do ukazania sedna, które tkwi nie w architektonicznych detalach zdobniczych czy efektownych ornamentach, ale w specyficznej aurze wymarłych przestrzeni miejskich. Nie ma co dopatrywać się tu więc, wiernej dokumentacji rzeczywistości, choć wiele obiektów zawiera charakterystyczne i rozpoznawalne szczegóły pierwowzorów. Odwołania te to raczej umowne tropy prowadzące ku stanom emocjonalnym Artysty, niż dosłowne szkice z pleneru. Pobrzmiewa w nich echo platońskiej konstatacji, że dla człowieka myślącego archetypami rzeczy materialnych są idee.

Prace Szczepańskiego to sztuka łącząca w klarowną całość nowoczesność formy z tradycyjnym i odwiecznie aktualnym moralizatorskim przesłaniem. Rysunki teraz oglądane świadczą, że żyją nadal Artyści, którzy potrafią zachować trzeźwą rezerwę wobec dominującego tu i ówdzie mniemania, że tylko eskalacja ekspresji (realizowana wszelkimi środkami i za każdą cenę) gwarantuje drogę do sukcesów artystycznych. Nie trudno zauważyć, że Szczepański w pracach swych daleki jest od ekstrawagancji i epatowania widza tak formą jak i treścią. Jego rysunki są po prostu filozoficznym komentarzem do typowych, ludzkich sytuacji. Artysta niejako mimochodem przypomina zasadę, że obecność sztuki w życiu człowieka tylko wówczas tłumaczy rację jej bytu, gdy pomaga mu ona nie tylko żyć weselej, ciekawiej i piękniej, ale przede wszystkim doskonalić wewnętrznie swą naturę. Nie jest to zadanie łatwe, skoro zjawisko Piękna w klasycznym jego rozumieniu, uważa się za anachronizm. Triada Platona określająca strukturalną jedność takich elementów jak:

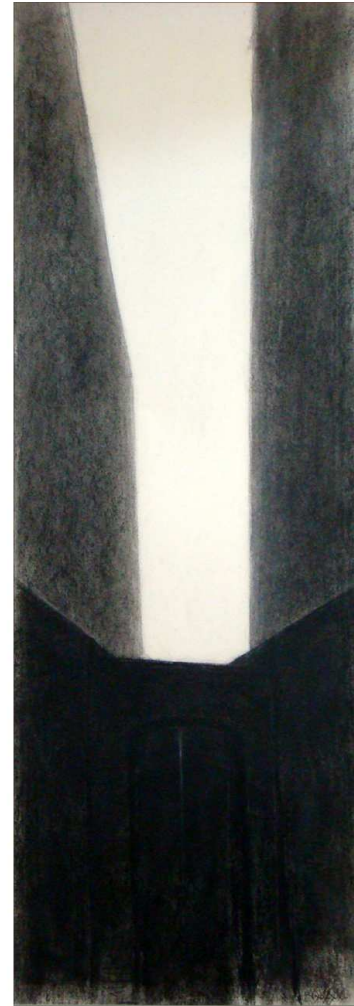
Piękno, Dobro i Sprawiedliwość - bywa już nie do pojęcia. Piękno identyfikowane z „ładnością”, na równi z „brzydota” traktowane jest za ledwie za jedną z podrzędnych kategorii estetycznych i to całkiem nieprzydatnych do oceny zjawisk kształtujących oblicze współczesnej sztuki.

W pracach Szczepańskiego obraz rozsypujących się nieustannie w nicość dzieł ludzkiej ręki, budzi nieodparcie głębsze refleksje nad tymczasowością naszej egzystencji. Ostrość konkluzji stąd płynących potęguje, rzucający się w oczy brak na rysunkach ludzi. Dzięki temu kompozycje te zyskują bardziej uniwersalny wymiar. Uświadamiamy sobie m.in., że przy rozrachunkach z samym sobą świadkowie są intruzami. Podobnie się ma i rzecz z widzami tej wystawy. Artysta zawsze na osobności dzieli się z każdym z nich, swoim punktem widzenia spraw transcendentnych.

Wbrew pozorom w wyludnionych przez Szczepańskiego przestrzeniach zawsze jednak bez trudu odnaleźć można ślad obecności bliźniego na wyciągnięcie ręki. Paradoksalnie tkwi on właśnie w jego nieobecności we wszystkich tych ustroniach, po których prowadzi nas Artysta. Oglądane prace upewniają nas, że obrazem Człowieczeństwa nie jest żaden konkretny kształt jego fizyczności, a o prawdziwej wartości istoty ludzkiej tak naprawdę świadczy często dopiero krzycząca pustka, którą pozostawia po sobie.

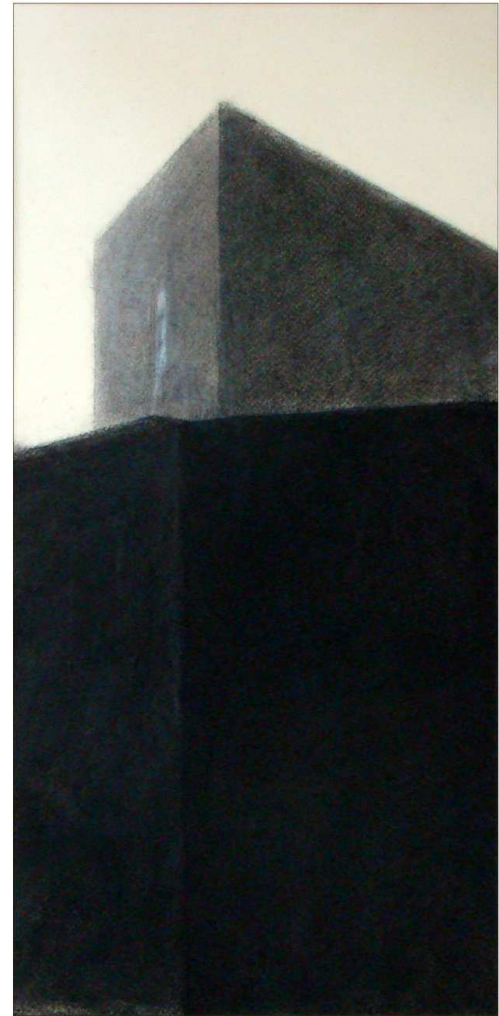
„Szara godzina” to czas ulubionych przechadzek Artysty. Mury stają się o tej porze ledwie mżącym ekranem najlepiej nadającym się do projekcji astralnej poświaty, jaką pozostawili ci, co przeszli tu przed nami za smugę cienia. Kartony Szczepańskiego to syntetyczny zapis emanacji idei, jako nieprzerwanej opozycji dobra i zła, czerni i bieli, światła i cienia. Nie dziwi więc wcale, że powstałe dzieła dają złudzenie prześwitującej, monochromatycznej materii malarskiej, a nie tradycyjnego rysunku. Zwrócił na to uwagę już przed wielu laty, również zachwycony tą twórczością Jerzy Madeyski.

Andrzej Trybunalski, 2007



In silenzio, 2005





Kiedyś, 2005



Tempus fugit I, 2006



Ostatnia nadzieja, 2007

## Spis prac prezentowanych na wystawie:

rysunki węglem i pastelą na papierze

1. Monumenta manent II, 2004, 45,5 x 63,2
2. In silentio, 2005, 63,2 x 21,9
3. Kiedyś, 2005, 49,6 x 24
4. Ku światłu, 2005, 60,9 x 24,7
5. Novissima verba, 2005, 32,3 x 47,6
6. Przecucie, 2006, 57,6 x 33,4
7. Tempus fugit I, 2006, 38,8 x 60,6
8. Tempus fugit II, 2006, 44 x 58,7
9. Wspomnienie, 2006, 23,1 x 33,3
10. Dążenie, 2007, 29,8 x 24,7
11. Ostatnie spojrzenie, 2007, 22,1 x 33,5
12. Pragnienie, 2007, 47,7 x 30,5
13. Ostatnia nadzieja, 2007, 33,3 x 46,2
14. Ostatnie światła, 2007, 63,3 x 30,3
15. Technienie czasu, 2007, 27,7 x 37,5

Opracowanie katalogu i przygotowanie wystawy  
Władysław Szczepański oraz Ewa Szłapek,  
Iwona Plucner, Ewa Cieślikiewicz

Wydrukowano w nakładzie 100 egzemplarzy